

**Memorandum pewnego
nastolatka skierowane
do rodziców!**

Bardzo Was potrzebuję! Zawsze!

Dorastanie jest okresem szczególnie kłopotliwym.

- Przeżywam wiele zmian, typowych dla tego wieku. Jeśli będziecie się starali zrozumieć niektóre z nich i traktować mnie inaczej, zobaczycie, że uda się nam żyć w zgodzie i przeżyć razem bez większych problemów.
- Zmieniam się, nie jestem już dzieckiem, staję się dorosłą osobą. Nie możecie kontrolować mnie, jak wtedy, gdy byłem mały. Starajcie się traktować mnie jak jednego z Waszych dorosłych przyjaciół.
- Pamiętajcie, uczę się więcej dzięki dobremu przykładowi, niż krytykowaniu i upominaniu. Chciałbym być traktowany jak dorosła osoba, nie jak dziecko.

Przeciwstawianie się, opór, bunt, pragnienie niezależności są typowe dla nastolatków.

Nie denerwujcie się, jeśli nie zgadzam się z Wami, jeśli zaczynam przejawiać postawy, zainteresowania, opinie, które różnią się od Waszych.

Pamiętajcie: potrzebuję Was przede wszystkim teraz.

Unikajcie bezpośrednich starć ze mną. Przemoc rodzi zwycięzców i zwyciężonych.

Kiedyś, gdy byłem mały, Wy zwyciężaliście. Teraz nie jest powiedziane, że będzie tak samo. Ustalcie dokładne reguły i odpowiednie konsekwencje dla moich zachowań. Stosujecie je stanowczo, spokojnie, obiektywnie. Starajcie się o kompromis, wówczas ja i Wy będziecie zwycięzcami.

Bez przymusu.

Nie zmuszajcie mnie do robienia tego, co chcecie. W ten sposób wywołacie moją agresję i złość, a jedyną rzeczą jaką mi przekażecie, będzie świadomość, że wszystko zdobywa się siłą. Spowodujecie, że stanę się bardziej uparty i zbuntowany. To doprowadzi mnie do zrobienia czegoś wprost przeciwnego do tego, czego ode mnie oczekujecie.

Unikajcie powtarzania tych samych poleceń, zadawania mi tych samych pytań.

Nie mamy już tylu okazji, by rozmawiać jak kiedyś, bo jestem zbyt zajęty moimi przyjaciółmi, rozmowami przez telefon lub przebywaniem w swoim pokoju. Również dlatego większa część naszych rozmów dotyczy wykazywania moich niepowodzeń, błędów, tego, co powinienem zrobić, a czego nie, i zachowań niewłaściwych.

Nie trzeba się tak o mnie martwić!

Nie głoście mi kazań od rana do wieczora. Dlaczego od czasu do czasu nie rozmawiamy, by po prostu porozmawiać? Dlaczego nie staracie się mówić też o moich sukcesach, zainteresowaniach, o tym, co mi się podoba.

Musicie być cierpliwi!

Jestem przekonany, że jestem geniuszem! Że wiem wszystko, co powinienem wiedzieć! Jedyne osoby, których inteligencja wydaje się równać mojej – to moi przyjaciele i koledzy. Za kilka lat zdam sobie sprawę z tego, jak wiele nauczyłem się od Was. I ile jeszcze muszę się nauczyć w życiu.

Wielokrotnie myślę się co do kolejności priorytetów.

Faktem jest, że moi przyjaciele, dziewczyny, rozmowy telefoniczne, zabawy są dla mnie ważniejsze od zadań szkolnych czy porządkowania pokoju.

To nie kwestia lenistwa, po prostu muszę załatwić wiele spraw o wiele dla mnie ważniejszych. Nie gniewajcie się, jeśli odmawiam wspólnego wyjścia z Wami czy odwiedzenia dziadków.

Czasami nawet drobne Wasze zachowania budzą we mnie złość.

Banalne pytanie: Co dzisiaj robiłeś? Może spowodować odpowiedź pełną irytacji. Nie gniewajcie się wtedy zbyt, prawdopodobnie jestem zdenerwowany wówczas czymś innym i stąd taka reakcja.

Czasami jestem zły na samego siebie - doskonale zdaję sobie z tego sprawę, że jestem wobec Was niesprawiedliwy. Chciałbym być uprzejmy i serdeczny, niestety teraz nie potrafię. Nie chcę byście się o mnie martwili. Zamierzam poradzić sobie sam.

Powiedzcie, co mam robić!

Jednak zamiast nieustannie mnie napominać, powiedzcie dokładnie co mam robić albo czego nie, by zasłużyć na przywileje, odpowiedzialności i wolności osoby dorosłej.

Bardzo Was potrzebuję.

Bardzo potrzebuję Waszej wyrozumiałości, zachęty, pozytywnego zainteresowania z Waszej strony.

Wiem, że na tym świecie mogę liczyć tylko na Was.

Dziękujemy za uwagę 😊

Opracowały:

Anna Szatkowska

Sylwia Kowitz-Łońska